

wspaniałość witraży, wymowa obrazów stacji Męki Pańskiej pędzla Józefa Mehoffera, nadają temu miejscu znaczenie wyjątkowe. Przyroda przemawia do człowieka, brata się z nim i wspólnie śpiewa pieśń radości. We wnętrzu franciszkańskiej bazyliki przeżywamy zrównowazony rozwój tego, co materialne i duchowe, pożyteczne i estetyczne, stworzone i niestworzone. Opuszczając jej mury przechodzień obejmowany zostaje przez piękno Plant, które, jak średniowieczne mury miejskie, bronią go przed wielkomiejską zabudową miasta, pozwalając czuć się „u siebie”, a zarazem stanowią idealną formę przejściową między rzeczywistością mistyczną, jaką jest klasztor z bazyliką i egzystencjalno-miejską.

Zdzisław J. Kijas OFMConv

Planty Krakowskie – przyroda

Planty Krakowskie są niezwykle ciekawym przykładem obszaru zieleni miejskiej, zlokalizowanej w samym centrum zabytkowej części miasta. Otaczają szerokim pasem całe śródmieście i pozostałości dawnych murów miejskich, zajmując teren gdzie znajdowały się średniowieczne mury obronne z fosą, rozebrane w latach 1810-1814. Planty zostały założone w latach 1821-1830, jako park miejski, po wyburzeniu znacznej części fortyfikacji miejskich w celu upiększenia miasta. Prace te podjęto na wniosek dwóch ludzi: profesora i senatora Wolnej Rzeczypospolitej Krakowskiej – Feliksa Radańskiego i Floriana Straszewskiego. Nazwa Plant pochodzi od plantacji, plantowania czyli wyrównywania wałów i fos. Ich obwód liczy 4 km, powierzchnia ok. 21 ha. Należą do największych w Europie i są osobliwością w skali europejskiej. Ciągną się wzdłuż całej linii dawnych obwarowań, przez co pozwalają określić obszar dawnego miasta. Florian Straszewski założył fundację o kapitale 3 tysięcy dukatów, z których procenty miały być wykorzystywane na utrzymanie Plant. Data założenia Plant – rok 1822 – wyryta była na słupie (niestety nie zachował się do dzisiaj) osadzonym w środku kopca usypanego w miejscu, gdzie dziś stoi obelisk ku czci Floriana Straszewskiego. Nie dochowały się też do naszych czasów liczne, kamienne ławy, których ponad stokilkadzieciąt stało niegdyś na Plantach. W drugiej połowie XIX wieku posadzono na Plantach kasztany i topole, z których nieliczne możemy podziwiać do dzisiaj. Planty otoczyły też Wawel, na którego południowym stoku założono nie istniejące już niestety winnice i sady brzoskwińowe. Na przestrzeni lat, Planty miały okresy lepsze, gdy były pielęgnowane, a także nieco gorsze, gdy wycinano rosnące tam drzewa i nie dbano o wygląd tego obszaru zieleni. Od kilkunastu lat prowadzone są prace, mające na celu uporządkowanie tego cennego obiektu. Postanowiono przywrócić im dawną świetność – montowane są zaprojektowane specjalnie ogrodzenia, lampy pasujące stylem do otoczenia, remontowane są alejki, ławki itp. Intensywne prace prowadzą też ogrodnicy, zarówno przy obsadzaniu rabatki kwiatowych, jak i pielęgnujące drzewostan. Planty obsadzone są w znacznej części starymi kasztanowcami. Drzewa te, choć są obcym przybyszem w naszej florze, to doskonale się u nas zadomowily, obficie kwitną i owocują. Ale spotkać tu można także wiele innych gatunków drzew, niejednokrotnie pomnikowych, jak np. jesion rosnący w okolicy skrzyżowania ulic

Szewskiej i Straszewskiego, czy ogromne platany przy ulicy Franciszkańskiej. Nie brak tu także klonów, lip, jesionów, wiązów, sosen, zobaczyć tu można również rzadką odmianę czerwonego buka.

Już w drugiej połowie XIX wieku, Planty stały się ulubionym miejscem spacerów i rozrywek, odbywały się tutaj koncerty, zabawy ogrodowe, iluminacje itp. Obecnie organizowane są wystawy, znajdują się też liczne kawiarnie z ogródkami wychodzącymi na Planty.

Największe problemy w pielęgnacji Plant sprawiał zawsze brak wody. Jest to wąski stosunkowo pas zieleni, otoczony skanalizowanymi ulicami i woda po każdym deszczu natychmiast ucieka z tego terenu. Utrzymanie zimowe okolicznych ulic powoduje natomiast zagrożenie związane z zasoleniem gleby i źle wpływa na kondycję roślin. Podobny wpływ mają też spaliny samochodowe, gdyż ulice okalające Planty odznaczają się dużym ruchem, mimo wprowadzonych ograniczeń w ruchu kołowym w centrum Krakowa.

Dla poprawienia mikroklimatu Plant założono sadzawki i fontanny. W różnych punktach Plant stoją pomniki poświęcone wybitnym Polakom oraz postaciom literackim. W połączeniu z pięknie zaprojektowaną zielenią tworzą uroczne zakątki. Pierwszy z pomników został postawiony w 1874 roku. Uczczono nim Floriana Straszewskiego. Kolejno powstawały na Plantach dalsze pomniki – Jadwigi i Jagiełły, Lilli Wenedy, Grażyny, Bohdana Zaleskiego i Artura Grottgera. Później pojawiły się tu pomniki komediopisarza Michała Bałuckiego i Tadeusza Boya-Zeleńskiego.

Planty są uznane za zabytek i obecnie pieczołowicie chronione. W trakcie prac konserwatorskich i ogrodniczych zwraca się więc uwagę na zachowanie wszystkich dawnych stylów, według których zostały założone. Są to: styl klasycystyczny (proste, poczwórne aleje) w rejonie Dworca Głównego, romantyczny – w okolicach Filharmonii, secesyjny – pod Wawelem, sceniczny – na obszarze między ulicami: Krowoderską i Szczepańską.

Planty to nie tylko obszar zieleni w centrum miasta. Żyją tu także liczne gatunki ptaków. Spotkać tu można praktycznie wszystkie gatunki żyjące w parkach i ogrodach. Wiele z nich to dobrze znane, śpiewające gatunki, jak: kos czy zięba; część z nich to ptaki na ogół spotykane w głębi lasu, związane ze starymi drzewami, jak: kowaliki, sikory. Wiele gatunków zadomowiło się tu tak dobrze, że stało się uciążliwymi dla mieszkańców miasta. Szczególnie trudno jest się pogodzić z gawronami, gniezdzącymi się w koloniach, liczących nawet po kilkadziesiąt gniazd, w koronach starych kasztanów. W okresie lęgów silnie zanieczyszczają obszar pod drzewami. Płoszenie ptaków, a nawet próby usuwania gniazd przed złożeniem jaj nie przyniosą rezultatów.

Joanna Perzanowska